

Wszystkie wydatki związane z organizacją werbunku jak i wypłaty diet nowoprzyjętym do okręgu policji terenów przyfrontowych i etapowych, należy pokrywać z budżetu okręgu prowadzącego werbunek, którego kredyty zostaną odpowiednio zwiększone.

Wydatki powyższe należy księgować normalnie i wciągać do specjalnie w tym celu prowadzonych rejestrów, odpisy których winny być przesyłane co tydzień przy raporcie, do wydziału II komendy głównej policji państwowej.

#### I. Podziękowanie.

Rozkaz z d. 15.XI.20 r. Z powodu ustąpienia z policji Nr. 88. państwowej z dn. 1 listopada r. b. na własną prośbę komendanta okręgu VI p. *Mieczysława Szacińskiego*, Pan Minister spraw wewnętrznych wyraził mu podziękowanie za służbę, gorliwą i pełną oddania pracę w organizacjach bezpieczeństwa publicznego m. st. Warszawy, poczynając od dnia 5 sierpnia 1915 r. t. j. od zorganizowania pierwszej straży obywatelskiej m. st. Warszawy.

Dzięki taktownemu kierownictwu i umiejętności orjentowania się w trudnych sytuacjach, jakie życie stolicy przez czas urzędowania p. *Szacińskiego* nieraz stwarzało — policja stołeczna zyskała sobie w znacznym stopniu życzliwość szerokich warstw ludności, co jest bezsprzecznie jego zasługą.

#### IV. Dopuszczanie funkcjonariuszów policji na perony.

Podaję poniżej okólnik ministerstwa kolei żelaznych № 3261/23 z dn. 21 października 1920 r. celem zaznajomienia podwładnych funkcjonariuszów.

„Wobec napływających zgłoszeń i zażaleń poszczególnych komend policji państwowej, iż coraz częściej powtarzają się wypadki niedopuszczania bez biletów na perony stacyjne funkcjonariuszów policji państwowej, podczas pełnienia przez nich służby, zawiadamia się, że funkcjonariusze ci podczas pełnienia służby i w jej potrzebach, o ile legitymują się zaświadczeniami bezpośredniej zwierzchności o przynależności do policji państwowej, winni być do-

puszczani na perony stacyjne bez przeszkód i bez biletów peronowych“.

#### V. Zezwolenia na publiczne kwesty i zbiórki na cele wojskowe.

Pp. komendanci zaznajomią podwładne organa policyjne z treścią poniższego okólnika ministerstwa spraw wewnętrznych № 307 z dn. 25.X.1920 r.

„Na zasadzie statutu „Komitetu pomocy dla wojska“, zatwierdzonego przez radę ministrów w dniu 16.IX.20 r. i wciągniętego do rejestru stowarzyszeń i związków pod № 351 w ministerstwie spraw zewnętrznych (Monitor Polski z dnia 14.X.20 r. № 234), „Komitetem pomocy dla wojska“ służy na terenie ich działalności prawo opinjowania o celowości i potrzebie udzielania przez władze właściwe pozwoleń na publiczne kwesty i zbiórki na cele wojskowe“.

Wobec powyższego, polecam Panom zarządcz, aby podległe im organa policyjne przed wydawaniem zezwoleń na publiczne kwesty i zbiórki na cele wojskowe zasięgały w każdym poszczególnym wypadku opinii o celowości ich i potrzebie od właściwych „Komitetów pomocy dla wojska“.

#### VI. Ruch graniczny.

Coraz częściej dochodzą skargi na niedołężne funkcjonowanie organów policji, kontrolujących ruch graniczny. Przypisać to można niedostatecznej znajomości wydanych instrukcji i okólników i wogóle lekceważeniu powierzonych obowiązków. Winę w pierwszym rzędzie ponoszą funkcjonariusze wyżsi, pod kontrolą których pozostają poszczególne posterunki graniczne. Ciągłe przypominania i pouczenia w rozkazach K. Gł. P. P. nie odnoszą skutku, wobec czego będą stosowane kary dyscyplinarne.

Komenda główna policji jest świeżo w posiadaniu wiadomości, że funkcjonariusze policyjni pełniący służbę kontroli na punktach granicznych nie stosują się ściśle do Rozkazu № 42 komendy głównej policji państwowej oraz zachowują się niezbyt uprzejmie w stosunku do publiczności, co, ze względu na dużą liczbę cudzoziemców na granicy wywołuje nie-

pożądaną opinię zagranicy o sprawności i wyszkoleniu polskich organów państwowych.

Wobec tego komenda główna policji państwowej poleca zarządcz:

1) aby funkcjonariusze policyjni przy pełnieniu swych obowiązków kontroli granicznej zachowywali się w sposób jaknajgrzeczniejszy,

2) aby szczegółowo byli zaznajamiani z rozkazem № 42, a w szczególności przy wykonywaniu rozkazu № 42 bezwzględnie sprawdzali identyczność fotografii z okazicielem paszportu przy odebraniu i zwrocie paszportów, gdyż tylko wówczas celową jest kontrola dokumentów podróży.

3) aby celem ulepszenia systemu kontroli właściwe władze sporządzały i nadsyłały do posterunków granicznych spisy, a możliwie i fotografie ważniejszych osób, poszukiwanych przez władze, jak również aby posterunki graniczne były zawczasu zawiadamiane o zmianach lub uzupełnieniach w spisach tych,

4) aby posterunki graniczne sprawdzały nazwisko każdego podróżującego z listą osób poszukiwanych przez władze, celem ewentualnego zaareztowania takich osób,

5) aby wszystkie posterunki graniczne były również w posiadaniu „Gazety Śledczej“ w celu umożliwienia im w razie, jeżeli poszczególna osoba wzbudza podejrzenie, sprawdzenia jej nazwiska i w spisach „Gazety Śledczej“.

O ile dla ścisłego wykonywania instrukcji i rozporządzeń dotyczących ruchu granicznego okaże się niezbędnym dłuższy postój pociągów pasażerskich na stacjach granicznych, należy przedłożyć odpowiedni wniosek do Kom. Gł. P. P. celem porozumienia się w tej kwestji z Ministerstwem kolei żelaznych.

Celem gruntownego wyszkolenia funkcjonariuszów, pełniących służbę na punktach granicznych polecam przeprowadzać jaknajczęściej inspekcje działalności posterunków granicznych, egzaminując przytem ściśle z instrukcji zawartej w rozkazie № 42.

Treści punktu 2-go, 7-go i 8-go, niniejszego rozkazu, jako dotyczącej spraw czysto wewnętrznych Pol. Państw. nie podajemy. (Przyp. redakcji).

Komendant Główny Policji  
Wł. Henszel w. r.

### Wśród konferencji ryskich i genewskich.

Ostatni rząd antirewolucyjny na terenie Rosji runął. Niedobitki armii Wrangla zostały otoczone przez kawalerję bolszewicką, gen. Wrangel ze sztabem uknął na okręcie z Sewastopola na tulaćkę, jak to już dawniej uczynił Denikin, czy Judenicz.

Równocześnie niemal z tym niewątpliwie poważnym sukcesem czerwonej armji, rozpoczęły się konferencje pokojowe w Rydze między delegacją polską i rosyjską. I w chwili gdy komunikaty wojenne przynoszą nam wieści o pogromie Wrangla, gdy ataman Siemionow na Sybarji rozbiły do cna uciekły również z Rosji, gdy ataman Petlura pozostawiony sam sobie poniósł poważną, jeśli nie decydującą klęskę na Ukrainie, w tej chwili na obradach konferencji ryskiej p. Joffe wystąpił energicznie i ostro przeciw zerwaniu warunków rozejmu przez Polskę, twierdząc, że Polska wspiera czynnie oddziały gen. Bałachowicza i Petlury, co grozi przerwaniem dalszych rokowań pokojowych.

Wedle ostatnich depesz z Rygi, przyszło już do pewnego porozumienia między delegacją polską, a rosyjską, przyczem Polska oświadczyła gotowość wycofania swych wojsk na Ukrainie na ustaloną wprawdę linię rozejmową. Nie mniej jednak, depesze niemieckie podają ustawicznie alarmujące wieści, że dalsza wojna polsko-rosyjska jest pewna, bo wzmocniona liczebnie i materialnie, skutkiem zdobycia Krymu armja czerwona, rozpocznie jeszcze przed pełną zimą nową ofensywę na Polskę.

Jesteśmy tedy znów w sytuacji naprężającego nerwy oczekiwania. Wszędzie bowiem waga się obecnie główne problemy polityki Europejskiej, a zwłaszcza Wschodu Europy. Jeśli bowiem obie strony prowadzące rokowania w Rydze okażą dobrą wolę w kierunku zaprzestania działań wojennych i rozpoczęcia pokojowej pracy, przy przyjaznych stosunkach sąsiedzkich, wtedy obecna zima będzie zawiązkiem trwałego pokoju na Wschodzie.

Jeśli natomiast rokowania ryskie mają być tylko chytrą grą dyplomatyczną, aby zyskać na czasie i zmobilizować do wojny na wiosnę wszystkie siły czerwonej armji, by raz jeszcze

próbować wybić drzwi rewolucji komunistycznej przez Polskę ku Zachodowi, to jesteśmy jeszcze w przededniu dni ciężkich i chmurnych, musimy się gotować do nowych twardych pasów z wrogiem na życie i śmierć.

Obok konferencji w Rydze, rozpoczęły się obecnie od 15 b. m. pierwsze obrady uroczyste Ligi Narodów w Genewie. Liga Narodów roztrząsa problemy polityczne takie, jak sprawę wolnego miasta Gdańska, jak konflikt polsko-litewski, kwestję przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów i t. p.

Ala Lidze Narodów brak tego autorytetu, jakim otaczało ją imię wielkiego jej twórcy — prezydenta Stanów Zjednoczonych Wilsona. Ameryka nie ratyfikowała traktatu wersalskiego, a nowo obrany prezydent Stanów Zjednoczonych Harding, przewodca republikanów amerykańskich, jest przeciwnikiem Ligi Narodów w jej dotychczasowej koncepcji.

I oto wynikiem tego odsunięcia się Ameryki od spraw europejskich, jest wzrost antagonizmów wielkomocarstwowych w Europie. Między polityką angielską, francuską, włoską, niema już zgoda „entente cordiale“, interesa tych państw krzyżują się, indywidualizują, z czego zysk mają doskonały Niemcy, usiłujące skorzystać na nieporozumieniach między sojusznikami, i ofiarując się za swymi usługami Anglii i Włochom, byle osamotnić, a tem samem osłabić Francję w Europie.

I dlatego Niemcy w ciągu dwu lat uspokojone, przycichłe, spokojne, zaczynają nowy kurs polityki aktywnej. Ich silne oddziały wojskowe śpieszą z militarną pomocą Litwie, ich transporty wojskowe idą przez Litwę i Łotwę do Rosji, by uzbroić bolszewików przeciw Polsce. Ich oddziały wojskowe koncentrują się przeciw Górnemu Śląskowi, by ewentualnie decyzyje i wynik plebiscytu skorygować zbrojną okupacją.

I dlatego mimo, że aż dwie ważne i wielkie konferencje radzą w Europie, Polska musi wśród tych obrad i dyskusji w Rydze i w Genewie czujnie spoglądać w przyszłość, i być gotową na odparcie każdego ciosu, skądkolwiek byłby on jej zadany.

Dr. A. Brzeg.

### Zgrzyty partykularyzmu.

#### II.

W krakowskim „Naprzodzie“ ukazał się trzeci artykuł p. t. „Nieco o Policji Państwowej dla Krakowa i Lwowa“. Stanowisko zajmowane przez organ krakowski P. P. S., a spowodowane niewątpliwie jakimś zasadniczym nieporozumieniem wywołało reakcję w prasie warszawskiej. „Naród“ w artykule p. t. „Małe sprawy na niewłaściwym miejscu“ z dnia 16-go listopada 1920 r., który pozwalamy sobie tu powtórzyć, ujmuje istotę charakteru całej tej akcji. Nie chcąc prowadzić jakiegokolwiek polemiki, rozwinie my w szczegółowym artykule sprawę organizacji P. P. w Małopolsce, jej kompetencji i podporządkowanie, jako organu wykonawczego właściwym władzom sądowo-administracyjnym.

#### „Małe sprawy na niewłaściwym miejscu“.

Echa czarno-żółtej monarchji. — Pismo socjalistyczne broni starych porządków. — Paradoksalne wywody doktora policji.

Od jednego z członków P. P. S. otrzymujemy następujące uwagi, które całkowicie podzielimy.

„Co nie jest zbudowane na czesarsko-królewskich nieodżałowanej pamięci zasadach austriackich, co godzi w skostniałą rutynę biurokratyczną, jest złe, jest niemądre. Tak myśli i tak sądzi suchy i bezduszny, jak „koncepty“ czarno-żółte, biurokrata „tamtejszy“. Jest to zrozumiałe. Niezrozumiałe jest natomiast, że te myśli i te sądy drukuje organ partji robotniczej i socjalistycznej. (Zaiste, jest to zjawisko zasługujące na uwagę głównych ciał partyjnych.

„W dwóch numerach „Naprzodu“ krakowskiego (№№ 255 i 264), w artykułach sążnistych, pod tytułem: „Nieco o policji państwowej dla Krakowa i Lwowa“, liczących każdy po sto kilkadziesiąt wierszy, jakiś c.-k. doktor policyjny poucza proletarijat małopolski, dla którego organ ten jest przeznaczony, o wyższości c.-k. ustroju policji nad tym, jaki jest obecnie zaprowadzony w Rzeczypospolitej. C.-k. doktor policyjny zapewnia, snąc w imieniu robotników krakowskich, bo grubemi czcionkami,